

WARTOŚĆ MIŁOŚCI OBLUBIENCZEJ W NAUCZANIU KAROLA WOJTYŁY – JANA PAWŁA II

THE VALUE OF SPOUSAL LOVE IN THE TEACHING OF KAROL WOJTYŁA – JOHN PAUL II

Rozprawy Społeczne, nr 4 (IX), 2015

Magdalena Parzyszek

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Instytut Pedagogiki

Parzyszek M. (2015), *Wartość miłości oblubieńczej w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*. Rozprawy Społeczne, 4 (9), s. 37–41.

Streszczenie: Małżeństwo i rodzina jest rzeczywistością szeroko opisywaną w porządku naturalnym i doczesnym przez różne dyscypliny naukowe takie jak psychologia, socjologia, pedagogika, biologia i inne. Jan Paweł II osadza ją w porządku nadprzyrodzonym i wiecznym. Oblubieńczy aspekt miłości, życie w męskości i kobiecości, miłość do której wzywa sakrament małżeństwa stały się przedmiotem refleksji Karola Wojtyły – Jana Pawła II, a dzisiaj domagają się przypomnienia, nowego odczytania i ukazania wielkiej troski o tę najmniejszą komórkę życia społecznego.

Słowa kluczowe: wartość, miłość, miłość oblubieńcza

Summary: Marriage and the family is a reality widely described in the natural order and the temporal by various scientific disciplines such as psychology, sociology, pedagogy, biology and others. John Paul II embeds it in the supernatural and eternal. Spousal aspect of love, life in masculinity and femininity, love which is called by the sacrament of marriage have become the subject of reflection of Karol Wojtyła - John Paul II, and today they demand a new reading, reminders and showing great concern about the smallest structure of social life.

Keywords: value, love, spousal love

Wstęp

*„Człowiek szuka miłości, bo w głębi serca wie,
że tylko miłość może uczynić go szczęśliwym.”*
Jan Paweł II

Szuka i znajduje. Tęskni za nią i nią się syci. „Odczłowieka człowiekowi” (Wojtyła 1952, s. 2). W świecie pomyłek i zamienników zachodzi obawa utraty tego, co cenne, zachodzi obawa pomyłki, utraty więzi, kryzys wśród najbliższych. Dlatego odpowiedzialność, wierność, pracowitość, troska o miłość i dochodzenie do szczytów doskonałości i świętości wymagają stałej czujności, pielęgnacji i troski.

Wartości

Mówienie o wartościach różnie pojmowanych znajduje odzwierciedlenie w filozofii, antropologii, psychologii, religii i w innych dziedzinach wiedzy stając się pojęciem interdyscyplinarnym. Rozważania dotyczące hierarchii wartości, tzw. wartości

wyższych czy ogólnoludzkich na dobre zadamowały się w codzienności.

Karol Wojtyła w swoim nauczaniu rozróżniał wartości specyficznie chrześcijańskie inspirowane radykalizmem Ewangelii od wartości chrześcijańskich akceptowanych przez systemy aksjologiczne nie tylko chrześcijańskie (Życiński 2002).

Wartości pragmatyczne – utylitarne, intelektualne i duchowe to wartości ogólnoludzkie związane z poszukiwaniem prawdy i sensu. One zawsze towarzyszyły ludziom w każdym czasie i w każdej kulturze. Ale dopiero chrześcijaństwo nadało specyficzny sens takim wartościom jak: „miłość bliźniego, przebaczenie, bezinteresowność, dobroć, wolność, modlitwa i prawda” (Wojtyła 2000, s. 441).

Miłość

W nauczaniu Karola Wojtyły miłość jest rzeczywistością wieloaspektową. Należy ją rozpatrywać na płaszczyźnie metafizycznej, psychosomatycznej, etycznej, teologicznej i społecznej (Miąso 2004).

W swoich rozważaniach Autor odróżnia miłość prawdziwą od miłości fałszywej. Miłość prawdziwa to taka, „w której realizuje się prawdziwa istota miłości, która zwraca się do prawdziwego (nie pozornego tylko) dobra, i to w sposób właściwy, czyli taki, jaki odpowiada jego naturze” (Wojtyła 1986, s. 77).

Adres do korespondencji: Magdalena Parzyszek, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin, e-mail: mparzyszek1@op.pl, tel. 81 4454101

Jest to miłość bezinteresowna. Miłość, która chce dawać, a nie brać (Półtawska 2008). Natomiast miłości fałszywa albo zwraca się do pozornego dobra albo zwraca się do prawdziwego dobra, ale w sposób nie odpowiadający jego naturze (Wojtyła 1986).

Istotnym jest tu stosunek do dobra. Miłość zawsze nastawiona jest na prawdziwe dobro osoby, a osoba ludzka jest „dobrem nad wyraz złożonym i poniekąd niejednorodnym” (Wojtyła 1986, s. 71). Jest bytem cielesno – duchowym obdarzonym rozumem i wolną wolą. „Dzięki światłu rozumu potrafi rozpoznać swoją drogę, ale może ją przemierzyć szybko, uniknąć przeszkód i dotrzeć do celu, jeśli szczerym sercem uznaje, że jego poszukiwanie jest wpisane w horyzont wiary” (Jan Paweł II 1998, s. 26). Człowiek panuje i tworzy będąc w komunii z Bogiem. To w niej „miało się spełnić jego osobowe powołanie, zaktualizować w sposób doskonały jego naturę. Wszystkie inne dary naturalne jak <<panowanie nad ziemią>>, <<czynienie sobie ziemi poddaną>>, <<napełnianie ziemi>> tracą swój ostateczny sens, jeśli stają się automatycznym celem ludzkiego życia, jeśli nie dokonują się w perspektywie <<dialogu>> z Bogiem, w oderwaniu od bytowej unii człowieka ze Stwórcą” (Wolicka 2001, s. 166).

Aby miłość była prawdziwa, konieczne jest prawdziwe dobro. Prawdziwe dobro w relacji interpersonalnej czyli w relacji „w której mężczyzna wybiera kobietę, a kobieta mężczyznę nie tylko jako <<partnera>> życia seksualnego, ale jako osobę, której chce oddać życie” (Wojtyła 1986, s. 119). Tak więc wybór osoby jako dobra stanowi kryterium doskonałej miłości.

Autor naucza o miłości o charakterze indywidualnym i w relacji między – podmiotowej, między – osobowej. Miłość w podmiocie indywidualnym kształtuje się przez upodobanie, pożądanie i życzliwość.

Miłość upodobania. Oznacza wzajemną relację mężczyzny i kobiety w stosunku do dobra. „Ów stosunek do dobra rozpoczyna się właśnie upodobaniem. Podobać się znaczy mniej więcej tyle, co przedstawiać je jako pewne dobro” (Wojtyła 1986, s. 70). Obustronne upodobanie mężczyzny i kobiety jest rezultatem popędu seksualnego „rozumianego jako właściwość i siła natury ludzkiej, ale siła działająca w osobach i domagająca się postawienia na poziomie osób. Upodobanie zwrócone do osoby drugiej płci stawia tę siłę natury, jaką jest popęd, na poziomie życia osoby” (Wojtyła 1986, s. 70).

Upodobanie związane jest z poznaniem. Opiera się na wrażeniu. W upodobaniu „odkrywamy już pewne zaangażowanie poznawcze podmiotu pod adresem przedmiotu, kobiety wobec mężczyzny i na odwrót” (Wojtyła 1986, s. 70). Nie posiada ono struktury czysto poznawczej, ale biorą w nim też udział uczucia i wola. „Uczucia same z siebie nie mają mocy poznawczej, mają natomiast moc nastawiania i orientowania aktów poznawczych” (Wojtyła 1986, s. 72-73). Stąd upodobanie to także zaangażowanie myślenia w stosunku do osoby jako do dobra, ale przybiera ono charakter poznawczy.

Upodobanie wreszcie „należy do istoty miłości i poniekąd już jest miłością, jakkolwiek miłość nie jest tylko upodobaniem” (Wojtyła 1986, s. 72).

Upodobanie łączy się z przeżyciem wartości. Wartości tych częściowych, które tkwią w osobie ale nią nie są i wartości osoby, która sama jest wartością (Jan Paweł II 2008).

Miłość pożądania (*amor concupiscentiae*). Wskazuje na prawdę, że miłość wyraża się również w pożądaniu. Pożądanie należy do istoty miłości. Człowiek jest bytem ograniczonym i niewystarczającym sobie w związku z tym potrzebuje innych bytów. Funkcjonuje jako mężczyzna lub jako kobieta. „Mężczyzna potrzebuje kobiety niejako dla uzupełnienia swojego bytu, ona podobnie potrzebuje mężczyzny. Ta obiektywna, ontyczna potrzeba daje o sobie znać za pośrednictwem popędu seksualnego. Na podłożu tego popędu wyrasta miłość osoby do osoby (...). Miłość ta jest miłością pożądania” (Wojtyła 1986, s. 75). Pomiedzy miłością pożądania, a samym pożądaniem Autor dostrzega zasadniczą różnicę. „Pożądanie zakłada odczucie zmysłowe jakiegoś braku, które to przykre odczucie mogłoby zostać usunięte za pośrednictwem określonego dobra. W ten sposób np. mężczyzna może pożądać kobiety; osoba występuje wówczas jako środek do zaspokojenia pożądania” (Wojtyła 1986, s. 76). Natomiast miłości pożądania nie sprowadza się do samych pożądań. „W miłości tej krystalizuje się tylko obiektywna potrzeba bytu skierowana do drugiego bytu, który jest dla pierwszego dobrem i przedmiotem dążenia. W świadomości tej osoby, która jest podmiotem takiego dążenia, miłość pożądania nie zaznacza się jednak bynajmniej jako samo pożądanie. Miłość ta zaznacza się tylko jako pragnienia dobra dla siebie: <<Chcę ciebie, bo ty jesteś dobrem dla mnie>>. Przedmiot miłości pożądania jest dobrem dla podmiotu: kobieta dla mężczyzny, mężczyzna dla kobiety (Półtawska 2008). W związku z powyższym miłości pożądania jest przeżywana jako pragnienie osoby, a nie tylko jako pożądanie.

Mimo, że miłość pożądania nie utożsamia się z pożądaniem to jednak stanowi ten aspekt miłości w którym mogą osadzać się postawy utylitarystyczne. Sam utylitaryzm charakteryzuje się podejściem do życia jako intensywne poszukiwanie szczęścia w stopniu maksymalnym. Jan Paweł II rozumie utylitarystyczne szczęście jako szukanie przyjemności, jako doraźne zaspokojenie, które daje szczęście człowiekowi bez względu na obiektywne wymagania prawdziwego dobra. Utylitaryzm jako jedna z teorii etycznych głosił zasadę jak żyć, żeby maksymalnie wykorzystywać sytuację, które mogą zmaksymalizować zewnętrzne doznanie szczęścia. W takim myśleniu, słuszność moralna czynu jest podyktowana tym, czy dany czyn doprowadzi mnie do wzrostu szczęścia, czy nie. Jan Paweł II widzi w utylitarystycznym bardzo destrukcyjny wpływ na życie moralno-społeczne człowieka. Ta krytyka wypływa z koncepcji człowieka jaką papież przyjął w swoim nauczaniu, a mianowicie wizji personali-

stycznej. Cały program utylitaryzmu związany jest z indywidualistycznie zaprogramowaną wolnością, ale chodzi tutaj o taką wolność, która nie pociąga za sobą żadnej odpowiedzialności. Dlatego ważnym jest, aby miłości pożądania wyrastała z zasady personalistycznej (Parzyszek, Marzęda 2014).

Miłość życzliwości (*amor benevolentiae*). Aby miłość była prawdziwa musi być życzliwa. Dla Karola Wojtyły życzliwość to bezinteresowność w miłości. Tak miłość jest czysta, doskonali podmiot, rozwija zarówno jego istnienie jak i istnienie osoby do której się zwraca (Wojtyła 1986, s. 77-78).

Najwyraźniej powyższą prawdę wyraża rodzina, która będąc „komunią i wspólnotą osób” w miłości znajduje „żywe źródło i stały bodziec do przyjęcia, szanowania i popierania rozwoju każdego z członków, w jego najwyższej godności jako osoby” (Jan Paweł II 1998, s. 40).

Etapy dochodzenia do miłości oblubieńczej

Pierwszym etapem jest sympatia. Słowo pochodzi z języka greckiego. Tworzy je przedrostek *syn* (wraz z *kimś*) i rdzeń *pathein* (doznawać). Stąd sympatia oznacza tyle, co „współdoznawanie”. Daje się tu zauważyć dwa momenty. Moment wspólności czy wspólnoty oraz moment bierności („doznawać”). W nauczaniu Karola Wojtyły sympatia oznacza to, co się „dzieje” pomiędzy osobami w dziedzinie uczuć. To „dzieje się” z nimi, a nie jest ich dziełem. Sympatia jest więc przejawem doznawania, a nie działania. Jest miłością czysto uczuciową. W niej decyzja woli i wybór nie odgrywają większej roli (Wojtyła 1986).

Etymologicznie sympatia wskazuje na miłość uczuciową „pomiędzy” osobami, tymczasem często odnosi się ją „do” osoby. Subiektywizm wskazuje na pewną słabość sympatii. Leży ona w tym, że bierze „w posiadanie uczucie i wolę człowieka często niezależnie od obiektywnej wartości osoby, do której się zwraca. Wartość uczucia zastępuje poniekąd wartość osoby (przedmiotu sympatii)” (Wojtyła 1986, s. 82).

Sympatia w sposób odczuwalny, doświadczalny przybliży ludzi do siebie. Stawia jedną osobę w kręgu drugiej jako kogoś bliskiego. Jest „dla ludzi doświadczalnym i sprawdzalnym przejawem miłości” (Wojtyła 1986, s. 82).

Będąc „przejawem miłości” nie jest całą miłością. Domaga się zaangażowania woli, która jest władna kształtować miłość w samym człowieku i w relacjach pomiędzy ludźmi. I dopiero dzięki zaangażowaniu woli sympatia przeraża się w przyjaźń, a przyjaźń dopełnia się sympatią (Wojtyła 1986).

W nauczaniu Autora przyjaźń stanowi kolejny etap na drodze do miłości oblubieńczej. Ona już chce dobra dla ciebie, tak jak ja chcę dobra dla siebie. W tym miejscu życzliwość (chcę dobra dla ciebie) łączy się ze „zdwojeniem”. „Moje <<ja>> i twoje <<ja>> stanowi moralną jedność. (...) Siłą faktu więc twoje <<ja>> staje się niejako moim, żyje w moim <<ja>>, tak jak ono samo w sobie” (Wojtyła 1986, s. 82).

Tak więc w przyjaźni zauważa się zaangażowanie woli. Bierze ona w posiadanie całego człowieka, zawiera w sobie wybór osoby uwzględniając jej dobro.

Czymś pośrednim pomiędzy sympatią, a przyjaźnią jest koleżeństwo. „Od sympatii różni się tym, że nie sięga przede wszystkim do sfery wzruszeniowo - afektywnej człowieka, ale opiera się na podstawach obiektywnych, takich jak wspólna praca, wspólne zadania, wspólne zainteresowania. Od przyjaźni zaś różni się koleżeństwo tym, że nie dochodzi w nim jeszcze do głosu owo <<chcę twego dobra, tak jakby chodziło o moje własne <<ja>>” (Wojtyła 1986, s. 86). Dla koleżeństwa niezmiernie istotny jest moment wspólnoty.

Miłość oblubieńcza

W miarę narastania upodobania, pożądania i życzliwości w podmiotach indywidualnych dokonuje się jednoczenie osób. Człowiek jest gotów oddać swoją własną osobę. Jest gotów powierzyć swoje „ja” drugiemu „ty”. Wchodząc w relację międzyosobową następuje wzajemne oddanie się osób. W tym miejscu Karol Wojtyła stawia pytanie: czy osoba może sama siebie oddać innej osobie? W porządku natury nikt nie może oddać sam siebie komuś innemu. Człowiek nie może być cudzą własnością, nie może być przedmiotem użycia lecz kiedy wprowadzimy człowieka w porządek miłości wówczas można mówić o oddaniu tak osobie ludzkiej jak i Bogu. Przez takie oddanie kształtuje się miłość nazwana przez Karola Wojtyłę miłością oblubieńczą (Wojtyła 1986).

W takim nauczaniu zauważa się paradoks. Każda osoba jest kimś niepowtarzalnym, nieprzekazywalnym, nieodstępny. Nastawiona jest na własne doskonalenie, które przychodzi przez miłość i wraz z miłością. Tymczasem aby dać samego siebie trzeba uczynić własne „ja” czyjąś własnością. Czyli można wyjść z własnego „ja” i przez to dać mu szansę rozwoju i ubogacenia w znaczeniu moralnym (Wojtyła 1986). W takim nauczaniu K. Wojtyły uwidoczniła została norma personalistyczna odkryta przez I. Kanta jako imperatyw kategorialny. Nauczał on, że człowiek nie może być traktowany jako środek do osiągnięcia celu, lecz ma być celem samym w sobie. K. Wojtyła przyjmując nauczanie I. Kanta formułuje własną normę personalistyczną nadając jej tak pozytywny jak i negatywny charakter. „Norma ta jako zasada o treści negatywnej stwierdza, że osoba jest takim dobrem, z którym nie godzi się używanie, które nie może być traktowane jako przedmiot użycia i w tej formie jako środek do celu. W parze z tym idzie treść pozytywna normy personalistycznej: osoba jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość” (Wojtyła 1986, s. 42). Normę personalistyczną wyprowadził I. Kant z praktycznego rozumu, a K. Wojtyła osadził tę normę na godności osobowej człowieka, która jest momentem doświadczenia moralności, jako docelowej fazy doświadczenia etycznego (Duchliński 2008).

Oddanie samego siebie kształtuje się we wnętrzu osoby ludzkiej dzięki dojrzałemu widzeniu wartości i gotowości woli zdolnej do zaangażowania. W związku z tym, miłość oblubieńcza nie może być czymś fragmentarycznym lub czymś przypadkowym. Aby siebie oddać, trzeba siebie posiadać.

Pojęcie miłości oblubieńczej odnosi Karol Wojtyła do związku małżeńskiego. Miłość mężczyzny i kobiety prowadzi do wzajemnego oddania się. W relacji indywidualnej jest to oddanie siebie drugiej osobie, a w relacji międzyosobowej wzajemne oddanie się. W przypadku małżeństwa nie może to być tylko oddanie psychologiczne czy fizyczne, ale oddaniu należy nadać znaczenia personalistycznego. Szczególną rolę w małżeństwie odgrywa moment zacieśnienia (jedna para), a z drugiej strony do intensywności. W zacieśnieniu owa miłość oblubieńcza może się otworzyć na nowe osoby będące owocem miłości małżeńskiej (Wojtyła 1986). „Niesione od wewnątrz <<bezinteresownym darem>> osoby ciało ludzkie ujawnia nie tylko swą <<fizyczną>> męskość czy kobiecość, ale zarazem ujawnia taką wartość i takie piękno, które przekracza sam tylko fizyczny wymiar << płciowości >> człowieka. W ten sposób spełnia się niejako poczucie oblubieńczego sensu ciała związane z męskością/kobiecością człowieka. Jeśli z jednej strony sens ten wskazuje na szczególną zdolność wyrażania tej miłości, w której człowiek staje się darem, to z drugiej strony odpowiada mu zdolność i zarazem głęboka gotowość <<afirmacji osoby>>, czyli dosłownie, <<przeżywanie>> tego, że drugi człowiek: kobieta dla mężczyzny, mężczyzna dla kobiety, jest także przez swoje ciało kimś chcianym przez Stwórcę „dla niego samego”. W ten sposób jest kimś jedynym i niepowtarzalnym. Kimś wybranym w odwiecznej miłości. <<Afirmacja osoby>> to pojęcie daru, które poprzez wzajemność stwarza komunie osób: konstytuuje ją od wewnątrz, a równocześnie ogarnia nią i obejmuje całą <<zewnętrzność>> człowieka – to, co stanowi jego nagość, czystą i prostą nagość ciała w jego męskości i kobiecości” (Jan Paweł II 2008, s. 51-52).

W Liście do Rodzin Jan Paweł II nauczał, że „moment zjednoczenia małżeńskiego jest najbardziej szczególnym doświadczeniem tego daru. Mężczyzna i kobieta w całej <<prawdzie>> swej męskości i kobiecości, stają się w tym momencie wzajemnym darem dla siebie. Całe życie w małżeństwie jest darem, ale odnosi się w sposób szczególnie do tego własnego momentu, kiedy małżonkowie oddają się sobie wzajemnie w miłości, urzeczywistniają to spotkanie, które czyni z nich dwojga <<jedno ciało>>” (Jan Paweł II, 1994, s. 38). Tak więc człowiek urzeczywistnia samego siebie poprzez bezinteresowny dar. „W swojej najgłębszej rzeczywistości miłość jest istotowo darem, a miłość małżeńska, prowadząc małżonków do wzajemnego <<poznania>>, które czyni z nich <<jedno ciało>>, a nie wyczerpuje się wśród nich dwojga, gdyż uzdalnia ich do najwięk-

szego oddania, dzięki któremu stają się współpracownikami Boga, udzielając daru życia nowej osobie ludzkiej. W ten sposób małżonkowie, oddając się sobie, wydają z siebie nową rzeczywistość – dziecko, żywe odbicie ich miłości, trwały znak jedności małżeńskiej oraz żywą i nierozłączną syntezę ojcostwa i macierzyństwa” (Jan Paweł II 1998, s. 25).

Mężczyzna i kobieta pochodzący z miłości, obdarowani w swym istnieniu męskością i kobiecością, są wolni wolnością daru. W ich ciele zawarta jest właściwość „oblubieńcza”, „czyli zdolność wyrażania miłości – tej właśnie miłości, w której człowiek – osoba staje się darem i spełnia sam sens swego istnienia i bytowania poprzez ten dar” (Jan Paweł II 2008, s. 49.). Dar stanowi cechę bytowania osobowego „z kimś” i „dla kogoś”. Ta prawidliwość osobowego istnienia jest charakterystyczną cechą stworzenia, która wyraża się w komunii.

Małżeństwo między osobami ochrzczonymi jest sakramentem. „Zaślubieni, jako małżonkowie, uczestniczą w nim we dwoje, jako para, do tego stopnia, że pierwszym i bezpośrednim skutkiem małżeństwa (res et sacramentum) nie jest sama łaska nadprzyrodzona, ale chrześcijańska więź małżeńska, komunika dwojga typowo chrześcijańska, ponieważ przedstawia tajemnicę Wcielenia Chrystusa i tajemnicę Jego Przymierza. Szczególna jest także treść uczestnictwa w życiu Chrystusa; miłość małżeńska zawiera jakąś całkowitość, w którą wchodzi wszystkie elementy osoby – impulsy ciała i instynktu, siłą uczuć i przywiązania, dążenie ducha i woli” (Jan Paweł II 1998, s. 24). Tak więc małżeństwo jest powołaniem, a sakramentalny związek małżeński jest drogą do świętości.

W nauczaniu Karola Wojtyły konsekracja jest nie tylko czynnością związaną z rytualizmem, ale należy ją rozumieć w znaczeniu moralno – sakramentalnym. Należy ją rozumieć jako świętość, wartość, czyn uświęcający i poświęcający w którym Bóg spotyka się z człowiekiem. Owo spotkanie jest zdarzeniem sakramentalnym.

Definicja katechizmowa ujmuje sakrament jako widzialny znak niewidzialnej łaski czyli jest znakiem „niewidzialnej świętości Boga w widzialnej sferze bytu ludzkiego. Dlatego objawia obecność i działanie także w rzeczywistości ciała ludzkiego” (Bajda 1981, s. 185).

J. Bajda analizując nauczanie Jana Pawła II o konsekracji mężczyzny i kobiety w aspekcie powołania małżeńskiego wskazuje na płaszczyzny konsekracji wymieniając konsekrację przez miłość, konsekrację przez udział w dziele stwórczym, konsekrację sakramentalną (Bajda 1981).

Konsekracja przez miłość. Miłość mężczyzny i kobiety związana jest z wyborem osobowym, a wyraża się przez dar. Wewnętrzna logika miłości zwraca mężczyznę i kobietę ku Bogu, który jest Miłością (por. 1J 4,16). To Bóg czyni mężczyznę i kobietę jednością. Osobowy wybór „wprowadza mężczyznę i kobietę w tę formę istnienia, którą można określić jako powołanie małżeńskie” (Bajda 1981, s.

196). Miłość pochodząca od Boga „posiada moc konsekracyjną. Jest to konsekracja religijno – etyczna, a nie tylko ontologiczna czy metafizyczna” (Bajda 1981, s. 196).

Konsekracja przez udział w dziele stwórczym. Bóg twórca życia, jedność małżeńską uczynił źródłem życia. Otwarcie się na życie stanowi istotę małżeństwa. Powołanie małżeńskie jest współdziałaniem z Bogiem, a jeśli takim jest tzn. nadaje człowieczeństwu wymiar świętości. „Zrodzenie człowieka jest zatem święte. Nie może ono być owocem czysto ludzkiej potrzeby lub czysto ziemskiej kalkulacji, lecz musi być pojęte jedynie jako spełnienie misji otrzymanej od Boga. (...) Fakt, że Bóg czyni mężczyznę i kobietę źródłem życia, należy odczytać jako formę konsekracji ich ciała” (Bajda 1981, s. 198).

Konsekracja sakramentalna. Konsekracja chrześcijańska dokonuje się w sakramentach dzięki którym i przez które człowiek otrzymuje misję dzieła uświęcenia. Świętość zostaje człowiekowi dana i zadana. Mężczyzna i kobieta stając się małżeństwem nie tylko otrzymują sakrament, ale stają się nim osobiście. Wchodzą w tajemnicę miłości ofiarnej i uświęcającej i tę miłość mają potwierdzać i o niej świadczyć (Bajda 1981). A tylko „w oparciu o łaskę tego sakramentu możliwe jest pełne przebaczenie, pojednanie i podjęcie na nowo wspólnej drogi. Przez nią odnawia się i ożywia ludzka miłość oraz tożsamość i prawdziwość ludzkich przyrzeczeń” (Jan Paweł II 2005, s. 616).

Zakończenie

Małżeństwo i rodzina znajdują się pod wpływem głębokich i szybkich przemian społeczno – kulturowych. W nich przenikają się zjawiska pozytywne i zjawiska negatywne. Zjawiska pozytywne są znakiem zbawienia Chrystusowego działającego w świecie, a zjawiska negatywne - znakiem odrzucenia przez człowieka miłości Boga (Jan Paweł II, 1998).

Człowiek został powołany do życia z miłości i dla miłości. W jego tożsamość, Bóg wpisał zdolność i odpowiedzialność za miłość. Za miłość związaną z pożądaniem, ale i za miłość wyższą, miłość oddania. W związku z tym trzeba stale na nowo podejmować refleksję nad małżeństwem i rodziną. Trzeba pomóc małżonkom odkryć piękno i wielkość ich powołania. Trzeba pomóc wrócić zagrożonym małżeństwom do pierwotnej miłości. Trzeba pomóc młodym zrozumieć, że należy od siebie wymagać.

Literatura:

1. Bajda J. (1981), *Konsekracja ciała w aspekcie powołania osoby*, W: Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*. O Jana Pawła II teologii ciała. RW KUL, Lublin, s. 185-202.
2. Duchliński P. (2008), *Godność osobowa w ujęciu Karola Wojtyły i jego uczniów*, W: G. Hołub, P. Duchliński, (red.), *Ku rozumieniu godności człowieka*. WN PAT, Kraków, s. 13-64.
3. Jan Paweł II (1994), *List do Rodzin*. Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław.
4. Jan Paweł II (1998), *Adhortacja apostolska, Familiaris consortio. O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*. Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław.
5. Jan Paweł II (2003), *Encyklika, Fides et ratio. O relacjach między wiarą a rozumem*. Wydawnictwo KUL, Lublin.
6. Jan Paweł II (2005), *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*. Znak, Kraków.
7. Jan Paweł II (2008), *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*. Wydawnictwo KUL, Lublin.
8. Miąso J. (2004), *Antropologia, wychowanie, miłość. Zarys antropologii wychowania Jana Pawła II*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
9. Parzyszek M., Marzęda B. (2014), *Małżeństwo i rodzina «wielką tajemnicą» «jednego ciała»*. Episteme, Lublin.
10. Półtawska W. (2008), *Eros et juventus*. Edycja Świętego Pawła, Częstochowa.
11. Wojtyła K. (1986), *Miłość i odpowiedzialność*. TN KUL, Lublin.
12. Wojtyła K. (2000), *Podmiotowość i „to co nie redukowane” w człowieku*, W: *Osoba i czyn i inne studia antropologiczne*. TN KUL, Lublin, s. 433-443.
13. Wojtyła K. (1952), *Instynkt, miłość, małżeństwo*. Tygodnik Powszechny, 42, s. 1-2.
14. Wolicka E. (2001), *Biblijny archetyp człowieka*, W: Jan Paweł II. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*. TN KUL, Lublin, s. 159-183.
15. Życiński J. (2002), *Wartości chrześcijańskie*, W: M. Rusecki, K. Kaucha, I. Ledwoń, J. Mastej (red.), *Leksykon teologii fundamentalnej*. Wydawnictwo „M”, Lublin – Kraków, s. 1302-1306.